
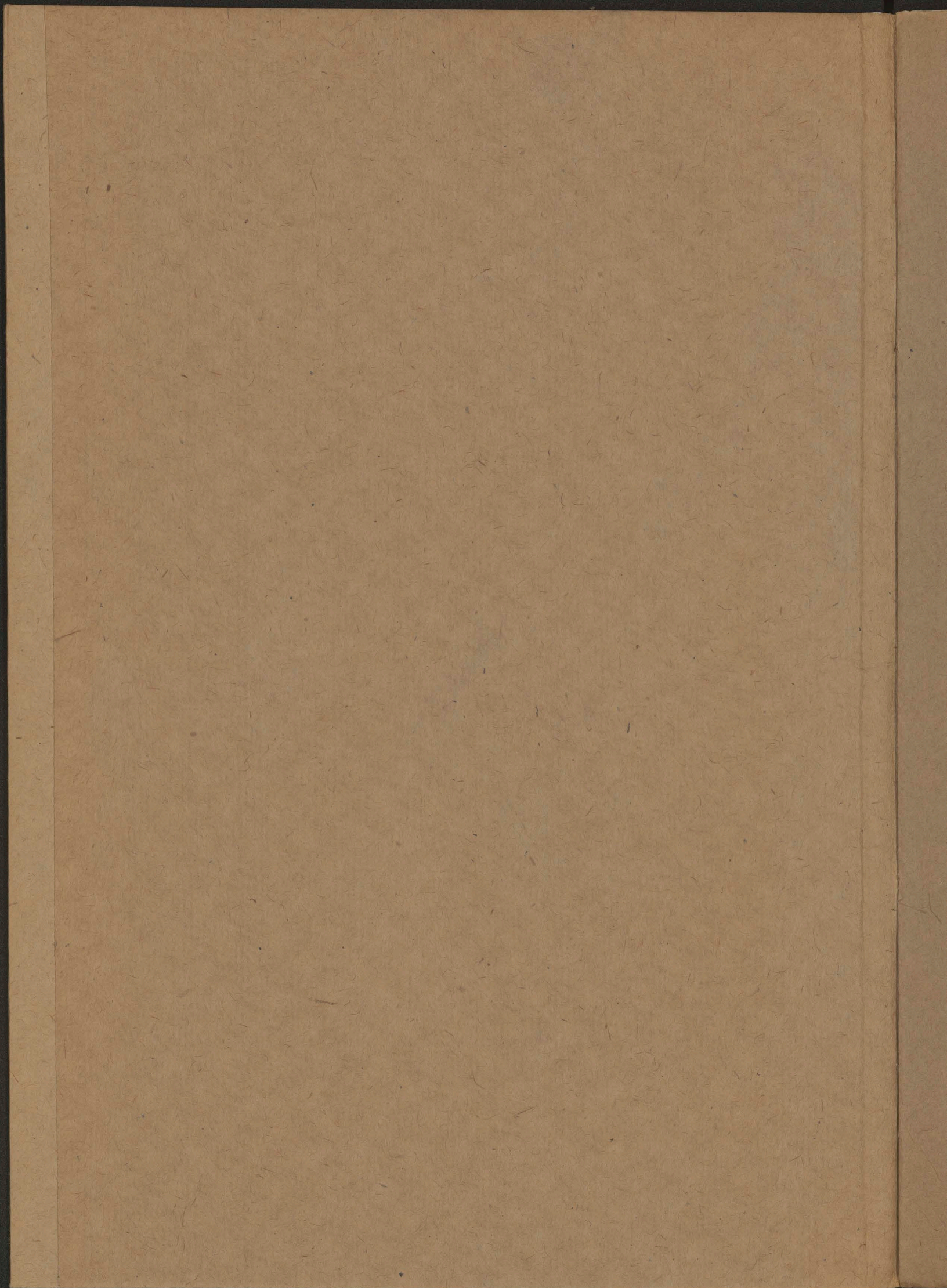


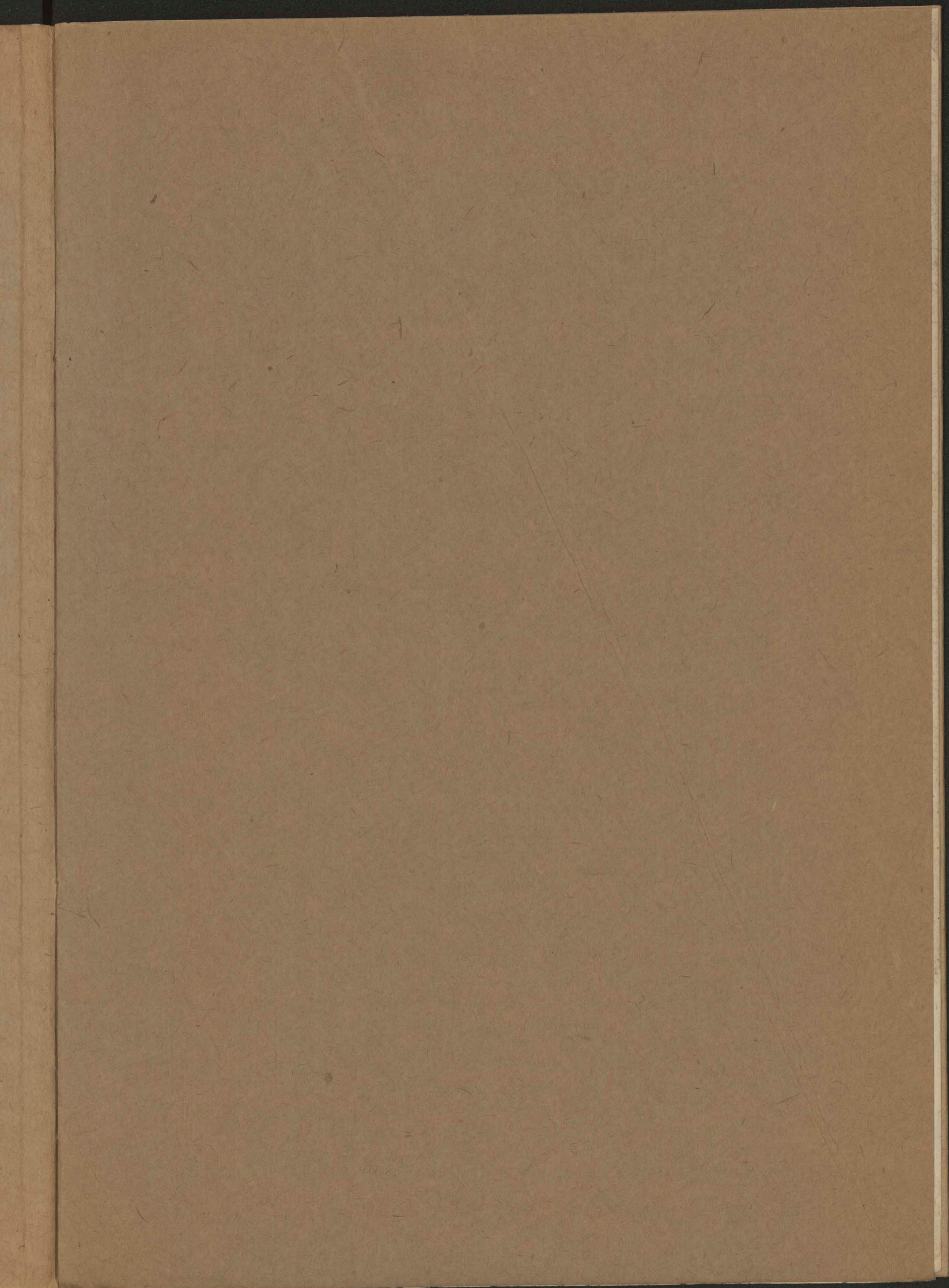
15028 nat.komp.

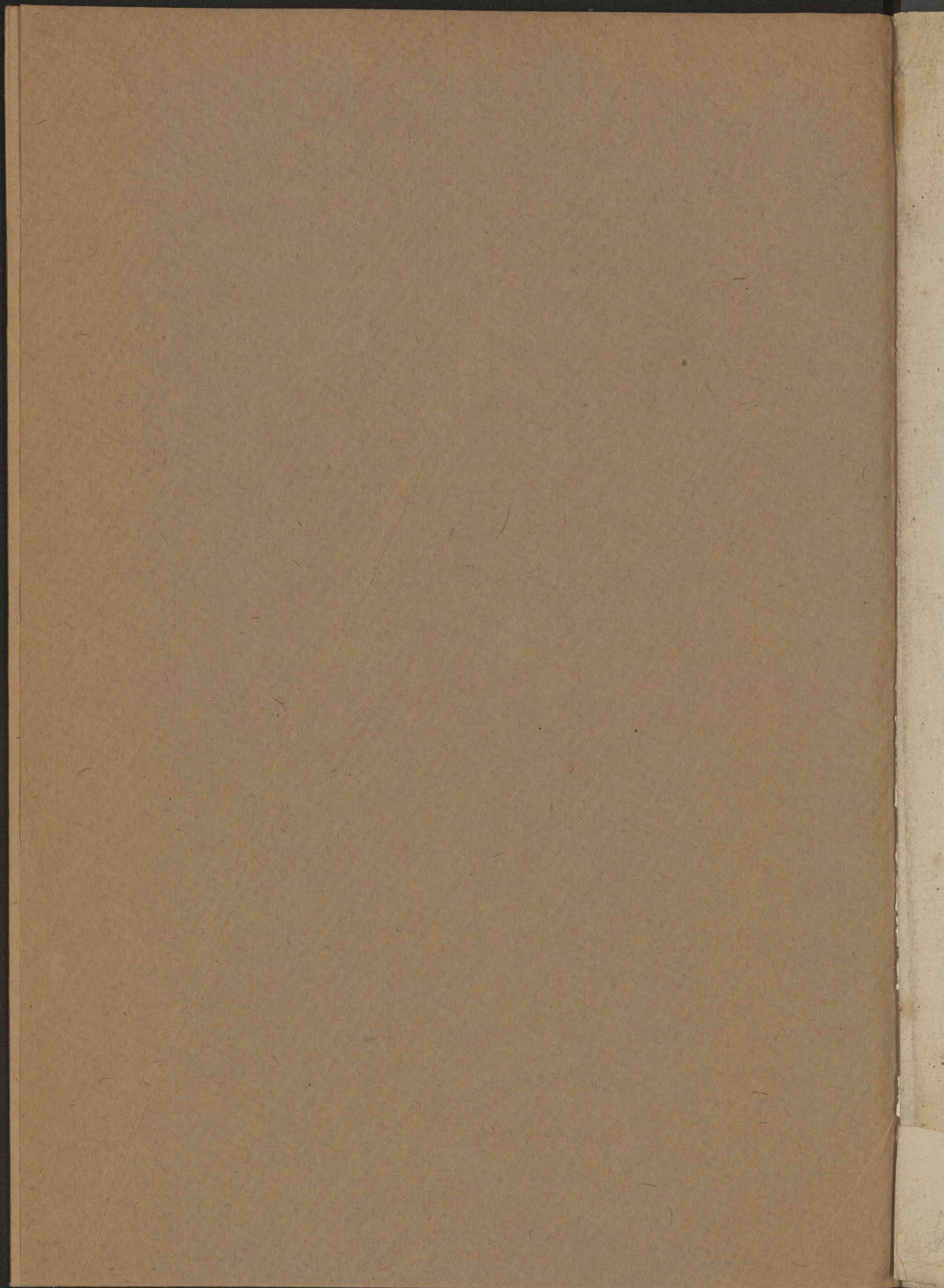
IV 

Mag. St. Dr.

 / 11







~~108~~ 175 173/174 et 175 2157
135 1082 III/ 11 15028 III 7832
XXX.B.33 2.



M O W A

W. Imci Pana PAWŁA z Konopnice GRABOWSKIEGO Staro-
sty Czchowskiego Delegowanego do Najas: KROLA IMci
od Konfederacyi Toruńskiej Posła, d. 28. Kwietnia 1767.
w Warszawie miana.

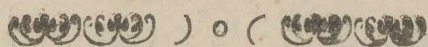
Najiasniejszy KROLU Panie Nasz Miłościwy.

SCiśm Konfederacyi związkiem sprzymierzeni Dyssydenci Koronnych Pro-
wincyi stawiają przez Nas Delegatow przed Tronem Twoim Najiasniejszy
KROLU. Stawiają z uniżonością, y uszanowaniem Maiestatuwi należącym; sta-
wiają niosąc z sobą dla złożenia u Nog Tronu Twęgo dwoiste Oręże, ktorými się
mężnie od lat kilkudziesiat niezliczonym zassaniaią przeciwnościami, a te są Mi-
łościwy Panie! Prośba y Pokora. Ci to są sami Dyssydenci Najiasniejszy
KROLU, też sama cząstka Rzeczy-Pospolitey, ściśle Obywatelstwa Prawa za-
chowująca ktora nieobwiniona nigdy, nie wysluchana, nie przekonana, za win-
ną uznana, od Urzędow y funkcyi gwałtownie odepchiona, od usług Oyczyzny
oddalona, y na wszelkie oppressyi y prześladowania gatunki wydana, tak iż y
pod Twoim nawet Panowaniem, Najiasniejszy KROLU! ktore już każdego
uszczęśliwia Obywatela, samym tylko Dyssydentom szczęśliwymi być nie po-
zwolono. Czucie tych krzywd, y dolegliwości Naszych wiadome jest Polskie-
mu światu, przez skarg y żalow memoryally, ktorých od pułwieku tyle poda-
nych, ile Seymow złożonych, y tylu Osobom, ile Ministrow w Rzeczy-Pospo-
lity jest y przeminelo, w tey zawsze usności, że kiedyżkolwiek Rzecz-Pospo-
lita, rozsypane Praw Oyczystych ogniwa, z łańcucha całości Publicznego rządu,

lub

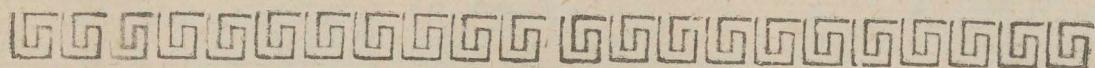
110
Hist. pol. 8372.

lub niedbale wypadle, lub gwałtownie wyruszone, y wyięte do kupy zbierze, y każde w swoim mieyscu, w swoim rzedzie, w swoiey koley osadzi y ugruntuie, tak aby podług, własności y istoty Narodowi Polskiemu przyzwoitey, wespół Obywatele iako iedney Matki Synowie, y w Kondycyi Urodzenia rowni, w przyiazney żyjąc z sobą spoleczności, y zgodzie, tak szczęścia iako y przeciwności rownemi byli ucześnikami. Ale iakaż Nawiśnieyszy KROLU Panie Nasz Miłościwy, w tym wolnym Narodzie dla Dyssydentow niewola? iaka pod iednym rowności Prawem Urodzonych różnica? wolno Dyssydentom rownie z drugimi, w Osobie Waszey Krolewskiej Mci, znać Pana, Pana mądrego, Pana światem całym rządzić zdolnego, wolno patrzeć na to światło, w którym między blaskiem wzystkich cnót y przymiotów, promienie sprawiedliwości, kompassyi y politowania, naybardziej iaśnieją; ale nie wolno doznawać aby onę tę cząstkę nieszczęiących Jego ogrzewały Poddanych. Wolno nad tym obfitym łask y szafunkow stać zrzodłem, bez wolności iednak czerpania z płynących tych Dobrodziejstw strumieni: wolno nam nadzwyczajne w Monarhie Naszym poznać *talenta* poznawszy wolno Go y kochać, lecz bez sposobności pokazania przez wierne uslugi, że Go kochać, y umiemy y chcemy. Wolno się Prerogatywą Szlachećstwa zaszczycać, ale nie używać złączonych z tym kleynotem korzyści, wolno się do uslug Oyczyzny sposobić, byleby Jey nie służyć, y na wygodniejszy między zasłużonymi nie mieścić się mieyscu. Wolno y nad to wolno Dyssydentom, w powszechney całego Państwa nieszczęśliwości z Kraiovey partycypować niedoli, ale z użytkow, stanowi kondycyi, y wolności Ich Oyczystey służących, profitować zabroniono. Tey różności y odstrychnienia, jeżeli w Nas jest wi-na, odwoływamy się na świadectwo sameyże Rzeczy-Pospolitey nie czując w nas żadney przeciw dobremu Obywatelstwu występku Nory, owszem pragnąc zawsze wypełniać, czego Rzecz-Pospolita po cnotliwych Ziemianach, czego Oyczyzna po posusznych Synach, czego czysty rozładek po uczciwych wyciągać może ludziach. Gdy iednak bez względu na te oczywistości, nieszczęścia Nasze coraz się bardziej wzmagaia, gdy opisem y wyrażami Seymow ostatnich, do większey wexy, y uciemiężenia każdemu Nam niechętnemu otworzono wrota, gdy mimo Przywileia, Wielkich Antecessorow Waszey Krolewskiej Mci Pana Naszego Miłościwego Rządow Narodu tego Dziedzicznych, na których się Unia Wielkiego Xięstwa Litewskiego, z Koroną Polską funduie, mimo poprzyśiężone pod ten czas Przodkow Naszych wzystkich Chrześciańskich Religij iednymże Dyssydentow nazwiskiem mieniących się Obowiazki; mimo liczne Prawa dawniejsze, wielokrotnemi Konstytucyami stwierdzone, y nayuroczystszymi Monarchow Przyśięgami ugruntowane, gdy mowię mimo solonne Pakta y Traktaty, z postronnemi zawarte Potencyami, siląca się przeciwko Nam zawziętość, umocnioną nawet zdawna Prawami zupełną Nabożeństwa wolność, w nieznaiomą nieiaką przeistoczyła tolerancyą, a tak ostatniey już zguby, y wyniszczenia Naszego, prezentuie Nam perspektywę, y każdego rodzaju exponuie prześladowaniu. Przeto miłością ocalenia Praw Nam służących, y Wolności sumnienia zapaleni, ściślym na Dniu 20. Marca w Toruniu złączyliśmy się węzłem, oddawszy naprzod tey Konfederacyi Łaskę, w ręce Imć Pana Golcza Starosty Tucholskiego Generała Leutenanta Woyfk Koronnych, a *post decessum* Jego Imć Panu Augustowi Golczowi Staroście Grudziąckiemu, tym iedynie celem, aby przez to przymierze,



całość Praw dla Nas zachowana, a sumnieniom Naszym zostawiona była wolność, Samemu Stworcy dać z Sentymentow Chrześcijaństwa Rachunek: A zryd już daremneby nieprzyjaznych ust były okrzyki, że ten związek publicznemu Dobru, Prawom Oczystym, Interessom Status, albo naturze Rządow Kraiowych się przeciwi, y one wzruszać usiłuje, daremnieyszeby ieszcze postępku tego na uszczerbek Wiary Katolickiey Rzymskiey, było tłumaczenie, znamy bowiem łaskawie y szczęśliwie Panującego Nam Pana, ściśle tego Kościoła trzymającego ustawy, y tę Religiją za przodkującą w tym Państwie uznaiemy, y uznawać zawsze przyrzekamy, byleby mocy y władzy Pierwszeństwa swego na tych zażywać chciała obronę, ktorzy dla szczegulney w obrządkach Wiary różnicy, y w wychwalaniu Jednegoż Stworcy odmiennosci, ustawicznemu podpadaią pokrzywdzeniu. Oświadczamy się ieszcze przed Bogiem serc ludzkich Badaczem, że tey czystey y nieskażoney wierności, którą Przodkowie Nasi tegoż wyznania, Krolom Panom swoim dotrzymywali, rownie życziwe dziedziczymy po nich chęci; tak iż znając y czując ile w Naszey oppressyi czuć można, słodycz twego Panowania N. K. P. Nasz Miłościwy, przy Dostoieństwie Majestatu Twego, Krew, Zycie, Domy y Maiątki Naszełożyć gotowi będziemy.

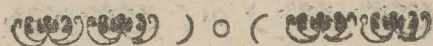
Pozwolże najlepszy z Krolow sercu twemu Pańskiemu nad Naszą nieszczęśliwością bydź dotkliwym y wiernych Tobie nieposzlakowanie, posłusznych ochotnie Prawu, służących życziwie, y służyć zawsze pragnących Oczystnie Synow, skuteczną przeciw nieznośnym krzywdom, racz zaszczyć Protekcyą, aby przez zbawienne środki, nie dla iakowego wykroczenia utraczone, lecz przewyższającą mocą odebrane Nam wolności przywrocono, a szerzące się w Państwie rozterki y zamieszania, dla powszechnego Dobra y Pokoju, można Twoią strzymane, y uspokojone były ręką. Do ktorey ucałowania, z iak naygłębszym Majestatu poważeniem, wolnego delegowani, dopraszają się przystępu.



Krotkie oświadczenie IMci Pana ADAMA z Opplow BRONIKOWSKIEGO do Nayiaśnieyszego Krola Iegomci przed czytaniem Instrukcyi.

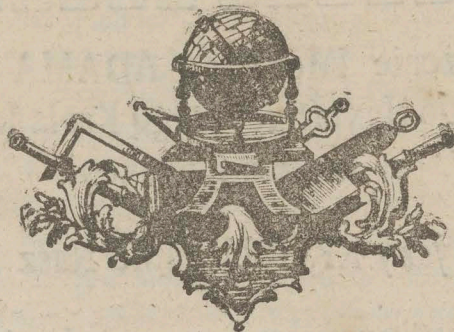
Nayiaśnieyszey KROLU Panie Nasz Miłościwy

TEn to Dzień szczęśliwy, ten moment zawital pożądaney, który Nas stawia przed Oblicze W. K. Mci y iak naygłębsze od części Ludu Twego Tobie Panie Nayiaśnieyszey powinne, u Tronu Pańskiego złożyć pozwala upokorzenia. Dzień ten obchodzić należy, iak Dzień Jubileuszowy, że Nam wolno Panie Nayiaśnieyszey przed Tobą naypierwszym Krolestwa tego Sędzią, nasze wynurzyć uzalenia. Stawamy w oczach W. K. Mci, iako zakładnicy za Braci Naszych, ktorzy sprzymierzyli serca y umysły,

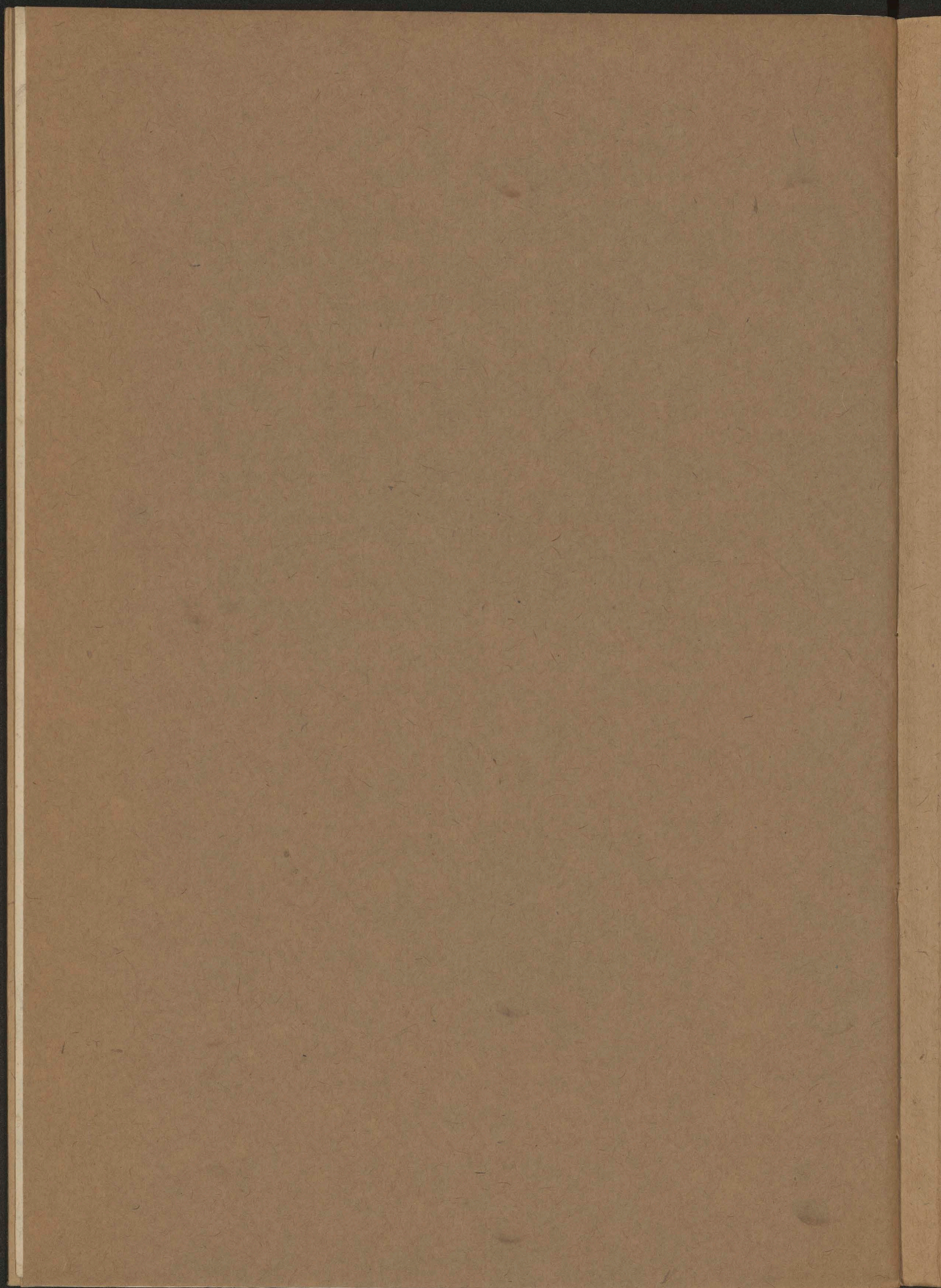


aby przez tę Konfederacyą, zupełniejszą wiernością, dostateczniejszą przychylnością, w społeczeństwie iednomyslnym, iak nayściśleysze ku W. K. Mci Panu Naszemu Miłościwemu przez Nas Delegowanych oświadczyli y u Tronu Twego Panie Nayiaśnieyszy złożyli cnot tych obowiązki, ktore od wiernych poddanych Nayiaśnieyszym należą Majestatom. Rói ten Pszczółek Panie Nayiaśnieyszy bez żądai, przez poruszenie y związek, chcą dobrze zarabiać a nieszkodzić nikomu, pod słodkim W. K. Mci Panowaniem, słodczy pragną w Oyczyźnie y słodkiego dla Oyczyzny Pokoju, w którym abyśmy przykładem Przodkow Naszych swobodnie żyć mogli, zważ y uznay Panie Nayiaśnieyszy dotkliwe uciśnienia Nasze, a uznawszy, przez Wielowładną swoją Protekcyą odwroć pociski dalsze y wspomóż sily utrapieniom nie wystarczaiące, kiedy Nayiaśnieysze potronne Potencye częścią z mocy Taktatow, częścią z powodu politowania za nami się dobrotliwie zaślawiać raczą, iakże nie mieć zaufania w Tobie KROLU nayłaskawszy! że iako Pan Dobroci pełny y sprawiedliwość kochaiący ku swoim własnym przychylisz się poddanym y nasze pogladzisz pokrzywdzenia. Większa chwała Panie Nayiaśnieyszy, zginionych zachować, niż Tych zgubić, którzy nie skażone y cale czyste mamy intencye, na skinienia W. K. Mci y istotney Wolności obronę.

A iako Uczesnictwo Łask W. K. Mci dla żadnego z Ziemianow nie jest zawodne, aby y dla Nas Wiernych Poddanych Twoich tenże względow udział rownie był pewny, pokorne proźby Nasze wraz z łobą pod nogi W. K. Mci złożywszy do czytania przyślępię Instrukcyi.



239



Biblioteka Jagiellońska



stdr0024880

